

Niech żyje bal!



Polonez

M. Chudy

Redakcja

Oj, działało się, działało... Fantastyczny bal gimnazjalny odbył się 13 maja w Domu Weselnym w Bogatyni. Doskonale bawiła się młodzież, ale także nauczycielki i rodzice. Trzecioklasiści rozpoczęli uroczystość polonezem przygotowanym pod czujnym okiem Pani Ewy Kołodzińskiej. Później przyszedł czas na podziękowania i łzy polały się strumieniami. Trzy lata minęły jak z bicza strzelił. Z dzieci, które weszły w progi gimnazjum, wyrosły piękne kobie i przystojni mężczyźni.

"I ja tam z gośćmi byłem, miód i wino piłem, a com widział i słyszał, w księgi umieściłem". Fotorelacja z tego wydarzenia znajduje się na stronie 5.

Sukcesy, sukcesy...

*Olga Szczotka Mistrzynią
Polski Juniorów w pływaniu -
str.3*

*Jakub Chorab na 2. miejscu
wśród laureatów Olimpiady
Geograficznej we Wrocławiu -
str. 6*

Przepis na artystę: jeden procent talentu, dziewięć procent szczęścia i dziewięćdziesiąt procent pracy!

Julia Jachimowicz, Weronika Szylińska

Pierwszy dzień wiosny w naszej szkole tradycyjnie rozpoczął się Dniem Talentu. Jak co roku pomysłodawcami były Pani Alicja Grzmielewicz, Iwona Dąbrowska i Ewa Kołodzińska. Dzięki nim mogliśmy być świadkami wielu wspaniałych występów.

„Talent albo się ma, albo...się go nie ma. Talentu człowiek się nie nauczy. Owszem, można solidną robotą wypracować pewne umiejętności, ale jeżeli palec Boga nas nie dotknął, to dobrze nie będzie” - powiedziała Maria Pakulnis. A w naszej szkole uczniów pracowitych i dotkniętych palcem Boga jest wielu, o czym mogliśmy się przekonać pierwszego dnia wiosny. Uczniowie zaprezentowali talenty wokalne i taneczne, nie zabrakło również wystaw oraz pokazów artystycznych. W tym dniu każdy mógł przedstawić swoje zainteresowania.

Akademii rozpoczęły dzieci z koła „Bogatynianie” pod przewodnictwem Pani Beaty Kurt, zatańczyły polkę. Największym uznaniem cieszyła się Karolina Lipińska, młoda wokalistka z 2 klasy gimnazjum, zaśpiewała piosenkę Alicji Keys „Girl On Fire”. Wszyscy byli pod wrażeniem tak mocnego głosu w tak młodej i cichej osobie. Gromkie brawa zebrał również występ baletowy „Jezioro Łabędzie” przygotowany przez uczniów naszego gimnazjum. Cała uroczystość zakończyła się wielką niespodzianką, jaką były spadające balony. Dzieci były zachwycone. Po wielkim widowisku udaliśmy się do różnych klas, gdzie odbywały się pokazy i konkursy. Tego dnia gościliśmy kilka absolwentek naszego gimnazjum wraz z ich nauczycielką, Panią Danutą Cytowicz z Zespołu Szkół Zawodowych im. św. Barbary w Bogatyni. Dziewczęta przybliżyły nam sztukę fryzjerstwa. Tuż obok Pani Anna Zając zdradzała tajemnicę zadbanych paznokci. W klasie 125 można było nauczyć się tworzyć dzieła z papieru zwane „origami”. Panie germanistki przygotowały dla uczniów konkurs z języka niemieckiego. Najlepsi zostali nagrodzeni pozytywnymi ocenami z przedmiotu. Pani Małgorzata Temporale wraz z uczniami klasy 3A przeprowadziła kurs pierwszej pomocy.

W sali od matematyki zmierzaliśmy się z logicznymi zagadkami. Na holach podziwialiśmy różne wystawy dzieci pragnących podzielić się z nami swoim talentem.

Ten dzień na długo utkwi w naszej pamięci i zostanie zapisany w historii szkoły. Liczymy na wspaniałe występy nowych uczestników w kolejnym roku. Wszystkim artystom życzymy sukcesów i rozwijania swoich talentów.



Karolina podczas występu

A. Dziurdź



Pokaz fryzur

A. Dziurdź



Zespół Turoszowianie

A. Dziurdź

Wielki sukces Olgi - zawodniczki UKS Patomswim na Mistrzostwach Polski Juniorów

Z uczennicą klasy 3D, Olgą Szczotką, która dzięki swojej wytrwałości i ciężkiej pracy zajęła dwa pierwsze i jedno trzecie miejsca na Mistrzostwach Polski w pływaniu rozmawiała Katarzyna Oliasz.

Katarzyna Oliasz: Czy kiedykolwiek w swojej karierze chciałaś się poddać, zrezygnować z treningów na rzecz spotkań z przyjaciółmi?

Olga Szczotka: Chwili słabości było dużo, szczególnie gdy nie udawało mi się zrealizować zamierzonego celu. Z treningów nie rezygnowałam, w tym roku opuściłam tylko jeden trening dając sobie czas na walkę z przeziębieniem.

Podziwiam twoją wytrwałość. Jeśli odpuściłaś sobie tylko jeden trening tego roku, to ile razy trenujesz tygodniowo? Co daje ci motywację?

Od poniedziałku do soboty mamy dwa treningi dziennie, tylko w niedziele jest czas na odpoczynek. Największą motywacją są dla mnie bardzo wysokie cele, które sobie stawiam.

Mówiąc o celach... Co chcesz osiągnąć? Gdzie ustawiłaś sobie poprzeczkę?

Jak każdy sportowiec marzę o Igrzyskach Olimpijskich, jednak moim celem na ten sezon jest zdecydowanie dostanie się na Mistrzostwa Europy Juniorów oraz zbliżenie się do rekordu Polski w mojej koronnej konkurencji, czyli 50 m stylem dowolnym.

Mierzysz naprawdę wysoko! Jak się do tego przygotowujesz? Czy jeździsz na jakieś obozy, wyjazdy szkoleniowe?

Niedawno byłam na obozie kadry narodowej w Drzonkowie. W okresach przygotowań do ważnych zawodów jeżdżę na obozy, ale nie zdarza się to zbyt często.

Z którego ze swoich startów jesteś najbardziej dumna?

Najbardziej zadowolona jestem z moich startów na Mistrzostwach Polski, które odbyły się w marcu. Zdobyłam tam dwa złote i jeden brązowy medal. Dużym wyróżnieniem dla mnie był również wielomecz w Bułgarii, na który zostałam powołana jako reprezentantka Polski.

Te wszystkie starty muszą zajmować ci wiele czasu, czy nie miewasz problemów z nauczycielami przez swoje nieobecności?

Mam bardzo wyrozumiałych nauczycieli, którzy rozumieją to, że spełniam swoje pasje i marzenia. Staram się również nie wykorzystywać zawodów i obozów jako wymówki i każdą nieobecną godzinę pilnie nadrabiam.

A teraz najważniejsze pytanie, które stawiają sobie wszyscy trzecioklasiści...Do jakiej szkoły chcesz pójść po gimnazjum?

Długo myślałam nad swoją przyszłością i doszłam do wniosku, że najlepiej będzie zostać w Bogatyni. Chcę kontynuować naukę w bogatyńskim LO i wciąż trenować pod okiem swojego trenera.

Dziękuję ci za poświęcony czas.

Nie ma sprawy!



Olga podczas Mistrzostw Polski Juniorów

"Panowie Paniom" w BOK-u

W piątek 11 marca w Bogatyńskim Ośrodku Kultury odbył występ z okazji Dnia Kobiet „Panowie Paniom”. Na tę okoliczność przyjechali do naszego miasta Marcin Mroczek, Robert Moskwa i Tomasz Bednarek, z którym rozmawiała Paulina Brałkowska.

Paulina Brałkowska: „Panowie Paniom” to bardzo udany występ. Kto był jego pomysłodawcą?

Tomasz Bednarek: Zostaliśmy zaproszeni przez naszą agentkę do udziału w czymś takim. I pierwszym pytaniem było: „Jaka tematyka?” Wymyśliłiśmy „Dzień Kobiet”, więc to jest taka lekcja na zadany temat.

Dlaczego akurat w Bogatyni? Przecież to jest mało znane miasto.

Ja już kiedyś tu grałem. Byłem z przedstawieniem i teatrem. Wiem, że po pierwsze są tu bardzo dobre warunki, świetna scena i sala. A poza tym jest zawsze świetna publiczność. Wprawdzie byłem tu ostatnio 8 lub 9 lat temu, ale widzę, że nadal jest sympatycznie. Pomimo że jest to dość daleko, to się nie wahałem i przyjechałem.

Skąd pomysł na taki skład trzyosobowy?

A to już różnie, decydują o tym terminy i czy mam repertuar taki, który da się złożyć, żeby „miał ręce i nogi” na tę okoliczność. To nie jest tak, że „pokaż cokolwiek” tylko to musi mieć jakiś sens.

A zdradzi nam Pan, z kim spędził Dzień Kobiet?

Głównie w pracy, niestety w pracy. Nie było wielkiego show. Show było dzień wcześniej.

Czy w Pana życiu kobiety odgrywają dużą rolę?

Jak w życiu każdego faceta! Na początku mama, potem koleżanki, sympatie, wreszcie żona.

Czego życzył Pan kobietom w dzień ich święta?

Żeby były sobą, żeby się nie zmieniały i były kobiece. My to szalenie lubimy! Nie trzeba nam udowadniać różnych rzeczy. Nawet jak jesteśmy leniami i nam się czegoś nie chce. I Wasza bezradność, choć nas czasem irytuje, również bardzo rozczula. To są rzeczy, których w sobie nie znajdziemy i dlatego tak trzymać. Tobie również życzę wszystkiego najlepszego!

Bardzo dziękuję za życzenia i za poświęcony czas.

Ja również bardzo dziękuję!



Nauczycielki z Hogwartu

D. Kaczmarczyk

Czary i magia w szkolnej bibliotece

Anita Chojnacka

Osobiście nie znam nikogo, kto nie słyszał o Harrym Potterze. Książki i filmy o tym bohaterze są nadal bardzo popularne. W naszej szkolnej bibliotece także mieliśmy swój mały Hogwart, mogliśmy przenieść się w niesamowity świat z książek. Na pierwszy rzut oka po wejściu do czytelnicy widać było księgarnię "Esy i Floresy" oraz "Dziurawy Kocioł", na półkach stały różne eliksiry. Potem nauczycielka magii przeprowadzała eksperymenty chemiczne, które przez niektórych uczniów uważane są za czarną magię. Po obejrzeniu fragmentu pierwszej części każdy z uczestników spotkania został przydzielony do jednego z domów: Gryffindoru, Hufflepufu, Ravenclawu oraz Slytherinu i rozpoczęły się testy z wiedzy o tej serii. Za każdą dobrą odpowiedź drużyny dostawały punkty. Trzeba było również być pomysłowym, gdyż należało wymyślić po pięć zaklęć i nazw słodczy. Po zliczeniu punktów okazało się, że wygrali Ślizgoni, a drugie miejsce zajęli Krukoni.

Zwycięzcy dostali książki, a reszta drobne upominki. Po ogłoszeniu wyników rozpoczęła się uczta. Można było spróbować m.in. skrzeloziela. W ciągu kilku dni Hogwart w bibliotece ZSZOI odwiedziło wielu uczniów.



Lekcja magii

D. Kaczmarczyk

Bal gimnazjalny 2016



Uczestnicy balu

M. Chudy



M. Chudy



M. Chudy



M. Chudy



M. Chudy

Pokażmy wszyscy nasze WIELKIE SERCA

Zuzanna Bilińska

Co roku ponad 30% właścicieli psów porzuca je przed sezonem urlopowym. Zamiast przywiązywać zwierzęta do drzew lub wywozić do lasu dobrą alternatywą jest schronisko. Wolontariusze starają się stworzyć jak najlepsze warunki, lecz sami nie potrafią ich im zapewnić. Dlatego też klasy 2b i 2d jako projekt gimnazjalny wybrały pomoc lokalnemu schronisku "Maja". Za cel postawiły sobie wsparcie schroniska (największe zapotrzebowanie na karmę, koce) oraz uświadomienie dzieciom, z jaką wielką odpowiedzialnością i kosztami wiąże się posiadanie np. psa. Co piątek organizujemy zbiórkę pieniędzy oraz najpotrzebniejszych rzeczy. W projekt zaangażowało się wiele osób, szczególnie dzieci z młodszych klas, które chętnie wspierają tę inicjatywę. Już teraz zebraliśmy ponad 50 kg karmy, za pieniądze kupiliśmy najpotrzebniejsze rzeczy, a resztę wpłaciliśmy na konto fundacji. Projekt zakończy się w czerwcu. Serdecznie dziękujemy za pomoc i zapraszamy do wspierania tej akcji!



Laki czeka na adopcję w Fundacji Maja

Pokonał 1800 gimnazjalistów i zajął 2 miejsce - wielki sukces Kuby na Olimpiadzie Geograficznej

Aneta Dziurdź

Wielkim sukcesem zakończyły się zmagania finalistów II Dolnośląskiej Olimpiady Geograficznej dla gimnazjalistów, które odbyły się 28 kwietnia we Wrocławiu. Jakub Chorab z kl. 2b awansował do ścisłego finału i ostatecznie zajął 2 miejsce wśród 20 laureatów konkursu.

Finał Olimpiady zgromadził ponad 60 uczniów, którzy w drodze wcześniejszych eliminacji zostali wyłonieni z ponad 1800 dolnośląskich gimnazjalistów. Zakres wymaganych wiadomości i umiejętności był ogromny. W pierwszej części finału, podczas rozwiązywania zadań zamkniętych i otwartych, uczniowie musieli wykazać się wiedzą z geografii fizycznej, regionalnej świata oraz Polski. W Wielkim Finale na podstawie slajdów należało rozpoznać cieśniny azjatyckie oraz państwa, które one oddzielają, rozpoznać obiekty przyrodnicze i kulturowe i umieścić je w odpowiednim miejscu na

mapie Pobrzeży, wykazać się gruntowną znajomością sieci rzecznej Dolnego Śląska, a także wyruszyć poza orbitę okołoziemską i zidentyfikować ciała niebieskie.

Kuba poradził sobie ze wszystkim znakomicie! Gratulujemy!



Kuba ze swoją nauczycielką geografii

Pamiętajcie o czarnych długopisach i przeniesieniu odpowiedzi na kartę - felieton

Natalia Owczarek

Zaczynając naukę w gimnazjum od samego początku mówiono nam, że cała nasza praca jest przygotowaniem do egzaminu gimnazjalnego. Bardzo ważnego egzaminu gimnazjalnego, bo przecież od niego zależy nasze późniejsze życie. Decyduje on o tym, do jakiej szkoły ponadgimnazjalnej się dostaniemy, czy pójdziemy na studia czy do pracy, jak nazwiemy nasze dzieci, czy kupimy kota, psa czy węża boa, czy będziemy pić kawę czarną czy białą, czy wkroczymy w kolejny próg podatkowy oraz czy dożyjemy emerytury. W związku z jego wielką wagą warto go przyzwoicie napisać, przynajmniej tak mówią nauczyciele i rodzice.

Na początku trzeciej klasy nie przejmowałam się. W połowie trzeciej klasy nie przejmowałam się. Im było bliżej egzaminów, tym mniej się przejmowałam. Miesiąc przed wciąż się nie przejmowałam. W ten pamiętny weekend przed testami nadal się nie przejmowałam. Kiedy jednak stanęłam przed drzwiami sali, w której miałam ten egzamin pisać, myślałam, że zwymiotuję ze stresu – zaczęłam się przejmować i nawet nie wiedziałam dlaczego.

Nie oszukujmy się, egzamin gimnazjalny to nic wielkiego, właściwie to jest całkiem mały. Nigdy nie wiemy, jak potoczy się nasze życie i dopóki nie wybieramy się do jakiejś prestiżowej szkoły z własnym lodowiskiem i papierem w toaletach, dopóty całkowicie nie zadecyduje o naszym życiu.

Nie wiem, czy jest niepotrzebny, jakiś tam sens ma, ale z pewnością nie jest dobrym wyznacznikiem wiedzy. Trąbi się o nim przez trzy lata, stresując tym małą Anię z 3b, która powtarzała bardzo dużo, ale i tak pisze egzamin z aż dziewięciu przedmiotów, gdzie musi bazować na wiedzy z trzech lat i dotyczy to każdego przedmiotu, dlatego będzie pamiętała ewentualnie twierdzenie Pitagorasa. Gdyby tylko mała Ania z 3b mogła wybrać przedmioty, z którymi wiąże dalszą przyszłość i z nich napisać testy... Ale nie może. W związku z tym mała Ania z 3b uświadomi sobie, że to wszystko jest bezcelowe i postąpi tak, jak postąpiłam ja, czyli powtórzy co nie co, bo tak wypada, odpocznie sobie, nie przejmie się niczym, a minutę przed rozpoczęciem egzaminu gimnazjalnego z części matematycznej zestresuje się ogromnie, zapomni wszystko oprócz jednego i każde zadanie rozwiąże przy pomocy ukochanego twierdzenia Pitagorasa.



Tuż przed egzaminem

TV Bogatynia



Już za chwileczkę, już za momencik... A. Dziurdź



A. Dziurdź



A. Dziurdź

Nudzisz się, pograj, a przy okazji nadrobisz zaległości z historii.

Julia Michalska

Zbliża się koniec roku szkolnego a z nim wakacje. Będziecie mieć dużo czasu, więc proponuję Wam serię gier komputerowych pt. Assassin's Creed.

Stworzona przez Ubisoft Montreal gra po raz pierwszy została wydana 13 listopada 2007 roku jako załączek całej serii. Miała ona dużo części tworzonych między innymi przez Gameloft i Gryphonite Studios.

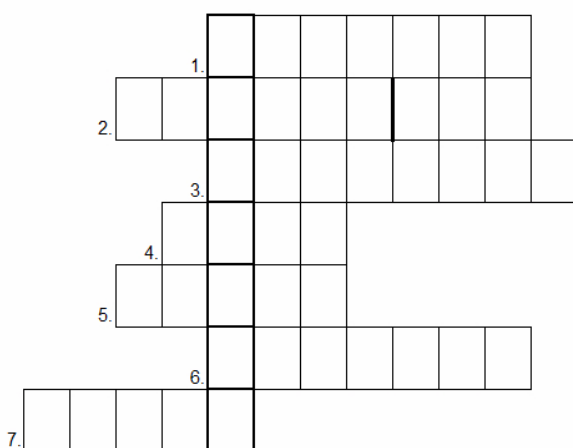
Fabula rozpoczyna się w XXI wieku. Wcielamy się w z wykłego barmana wiodącego spokojne życie, mianowicie w Desmonda Milesa. Jednakże życie naszego bohatera zostaje wywrócone do góry nogami, gdyż pewna tajemnicza organizacja o nazwie Abstergo Industries postanawia go porwać. Wcielamy się w przodka naszego bohatera czyli Asasyna (skrytobójcę, zabijającego na zlecenie bądź z własnej woli) Altaira ibn-la'Ahada żyjącego w 1191 roku.

Tytułowi asasyni nie są tylko wytworem wyobraźni twórców. W rzeczywistości pod koniec XI wieku islamista Hasan bin Sabbah (żyjący od 1034 do 1124) podstępnie zdobył twierdzę Alamut położoną w Perskich górach. Następnie założył sektę zabójców-skrytobójców, którą nazwał asasynami, sam został ich duchowym przywódcą.

Asasyni specjalizowali się w zabójstwach, mordowali każdego, kto sprzeciwił się im bądź słono zapłacił za śmierć danej osoby. Zlecono im nawet za zabójstwo króla Francji Ludwika IX, zamach jednak nie powiódł się. Samo werbowanie asasyna przebiegało bardzo tajemniczo, lecz zostało opisane przez weneckiego kupca i podróżnika Marco Polo. Młodych mężczyzn tumaniono narkotykiem, następnie umieszczano w ogrodzie stworzonym przez Hasana w ukrytej dolinie. Ogród ten miał imitować islamski raj, więc było tam wiele pięknych dziewczyc i wiele rozkoszy. Po obudzeniu z narkotycznego snu młodzieńcom, którzy sądzili, iż naprawdę doświadczyli chwili w raju, obiecywano, iż za służenie jako asasyni trafią właśnie do takiego raju.

W grze przenosimy się także do Rzymu tak precyzyjnie wykonanego, iż patrzenie na niego sprawia niemałą radość, do tego znajduje się tam wiele historycznych miejsc mających swoje odwzorowanie w rzeczywistości. Do każdego takiego miejsca twórcy raczą nas krótką notatką odnośnie historii takowej budowli.

Słowem zakończenia: AC:Brotherhood oraz wszystkie części z serii Assassin's polecam tym, którzy lubią chociaż troszkę grać i są na bakier z historią. Zaręczam, że przy samej grze zabawa będzie naprawdę przednia, do tego można przy niej nauczyć się paru rzeczy, które z pewnością zrobią wrażenie na pani od historii.



Paulina Brałkowska

KRZYŻÓWKA

1. Pakujemy się do niej, gdy gdzieś jedziemy.
2. Robimy to, aby mieć ciemniejszą karnację.
3. Słyn...
4. Pora roku podczas wakacji.
5. Środek lokomocji na morzu.
6. Oprócz morza tam też często idziemy popływać.
7. Latem ciągnie nas nad...

Redaktorzy numeru: Julia Jachimowicz, Weronika Szylińska, Anita Chojnacka, Paulina Brałkowska, Katarzyna Oliasz, Natalia Owczarek, Julia Michalska
redaktor naczelny: Agnieszka Majdanik
kontakt: lustro.redakcja@gmail.com